

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 305).

Święta Julita, bogobojna niewiasta, była wdową majętną i posiadającą rozległe dobra. Mieszkała ona w Cezarei, mieście położonem w Kapadocyi, w Azyi Mniejszej. Bliższych okoliczności jej życia nie podaje nam historya; ale według przysłowia: „jakie życie taka śmierć“, wolno z jej pięknej, świętobliwej śmierci wnosić, że i życie jej było cnotliwem i przykładnem. Ciało jej pochowano w katedrze Cezarejskiej, a święty Bazyli, słynny Doktor Kościoła i Arcybiskup Cezarei, miał w siedmdziesiątą rocznicę jej zgonu pochwalną mowę, stanowiącą najpiękniejszy pomnik świętobliwej Męczennicy. Brzmienie jej jest mniej więcej następujące:

„Powodem dzisiejszego zgromadzenia w tym przybytku Bożym jest uroczystość, ustanowiona na cześć świętej Julity,

Męczennicy. Słusznie dzień ten obchodzimy na pamiątkę wielkiej bohaterskiej walki, jaką przebyła trzykroć ubłogosławiona wdowa Julita, słaba ciałem, ale mężna i silna duchem niewiasta, jeśli godzi się nazwać niewiastą tę, która męstwem i odwagą prześcignęła naturę niewieścią. Pogromiła i zwalczyła ona szatana, powszechnego nas wszystkich wroga i blaskiem swych cnót skruszyła jego potęgę. Kusił on ją, aby się wyparła Boga, wmawiając w nią, że Bóg jej nie ochroni, ale w rzeczywistości znalazł ją silniejszą, aniżeli się po białogłowie spodziewać można było. Bowiem wobec pogróżek, jakiemi ją nieprzyjaciel zastraszyć usiłował, odpowiadała jedynie uśmiechem.

Stało się, iż Julita widziała się znagloną zaskarżyć przed sądem urzędnika, który przemocą pozbawił ją większej części majątku. Na domiar złego położył on areszt na jej sprzęty domowe, zabezpieczając się przed karą sądową w ten sposób, że stawił przeciw niej potwarców i fałszywych świadków, a sędziów ujął sobie przekupstwem.

Gdy w dniu oznaczonym zebrali się sędziowie i rzecznicy, Julita wypowiedziała skargę i przedłożonemi sądowi dokumentami dała niezbity dowód, że majątek jest jej prawowitą własnością. Obżałowany wystąpił z zarzutem, że przeciwniczka jego nie ma prawa podawać na niego skargi i wytaczać mu procesu, gdyż każdy poddany, nie uznający bogów wielbionych przez cesarza, tylko Boga chrześcijan, nie może być uważanym za równego innym obywatelom. Sędzia przyznał onemu zarzutowi słuszność, kazał przynieść węgli i kadzidła i zawyrokował jak następuje: „Jeśli, Julito, powołujesz się na prawa krajowe, należy ci się naprzód wyprzeć Chrystusa; jeśli zaś upornie trwać myślisz przy twej wierze, nie możesz przyzywać opieki prawa, ani ci

też nie przysługuje prawo obywatelstwa, gdyż zasługujesz na wygnanie.“ Cóż tedy uczyniła Julita? Czyż wyrzekła się zbawienia, aby dopilnować swych praw w sądzie? Czy ulękła się grożącego niebezpieczeństwa? Bynajmniej! „Wolę raczej — zawołała — całe mienie utracić, postradać życie, ponieść karę cielesną, aniżeli wyrzec słowo, któreby wykroczyć mogło przeciw czci powinnej memu Bogu.“ Im więcej sędzia unosił się gniewem, im więcej się gorszył tą odpowiedzią, tem rzewniejsze składała Bogu dzięki, że broniąc marnych dóbr doczesnych przeciw grabiezcy, pozyskała dobra wiekuiste. Wolała tedy utracić ziemskie mienie, aby posieść Raj, nie obawiała się zniewag i urągowiska, aby stać się godną korony niebieskiej, wolała też cierpieć wszelkie katusze i śmierć samą, aby tym sposobem dostać się do orszaku Świętych Pańskich.

Na dalsze pytania odpowiadała tylko, że jest służebnicą Chrystusa i z oburzeniem odrzucała wszelkie namowy sędziego, aby się wyparła swej wiary. Wiarołomny sędzia skazał ją nie tylko na utratę całego majątku i konfiskatę dóbr, ale i na śmierć przez spalenie na stosie. Nigdy tak Julita ochoczo nie szła na zabawę, jak teraz na płomienie; ochoczość ta przebijała się w jej obliczu, postawie i każdem słowie. Otaczające ją niewiasty zaklinała, aby się niczego nie lękały, lecz aby jawnie i szczerze wyznawały religię chrześcijańską i nie zachwiały się w wierze. „My niewiasty — mówiła — jesteśmy z tej samej materyi, co mężczyźni; jesteśmy, jak oni, utworzeni na obraz i podobieństwo Boskie: Stwórca przeznaczył kobietę jak mężczyznę do cnoty. Czy nie jesteśmy pod każdym względem równemi mężczyznom? Białogłowa jest nie tylko utworzoną z ciała, ale jest kością z kości męża; dlatego powinnyśmy być stałemi w wierze i cierpliwemi w przeciwnościach.“ To rzekłszy skoczyła na stos, którego płomienie ogarnęły Świętą, a dusza uleciała w Niebiosa, aby się cieszyć wiekuistym spoczynkiem i nagrodą sprawiedliwych. Ciału jej ogień wcale nie szkodził; czcigodne jej zwłoki spoczywają w tej tu wspaniałej świątyni, jako

przedmiot uwielbienia licznych pielgrzymów. Źródło, które wytrysło w miejscu uświęconem śmiercią Julity, jest dla wszystkich spragnionych miłem pokrzepieniem, uzdrawia chorych, a zdrowych broni od chorób.“ Taką była treść przemowy świętego Bazylego.

Nauka moralna.

Niejeden z Czytelników zdziwi się zapewne, że święta Julita dochodziła swych praw drogą sądową i że bezecnemu grabiezcy wytoczyła proces. Święci bowiem nie zwykli byli procesować się, a św. Paweł radził nawet chrześcijaninom, „aby raczej pozwolili się krzywdzić, niżby mieli wytaczać skargi przed trybunałem sędziów pogańskich.“ Przestaniemy się jednakże dziwić, skoro zważymy, że św. Julita była zapewne matką kilkorga dzieci, którym trzeba była dać przyzwoite wychowanie i wykształcenie; nikt zresztą nie zaprzeczy, że i dobra doczesne mają wartość względną.

1) Mają one nasamprzód wartość dlatego, że są darami Bożymi, utworami Jego mądrości, wszechmocy i dobroci; wszakże sam Bóg uświęcił ich wartość, przyznając ich nietykalność właścicielowi i grożąc tym, którzyby tę nietykalność naruszali, wiecznemi i doczesnemi karami, dopóki wyrządzonej szkody nie powetują i przywłaszczonej grzesznie własności poszkodowanemu nie wrócą. Bóg przyznał tę nietykalność prawemu właścicielowi dlatego, aby tenże mógł użyć ich na swoje dobro i dopełnić obowiązków rodzinnych, domowych i towarzyskich. Majątek i mienie jest w ręku bogaczów skarbem, którym

w Imię Jezusa i z miłości Jezusa mają się dzielić z ubogimi, przyodziewać nagich, karmić zgłodniałych i tym sposobem naśladować miłosierdzie Boże.

2) Pamiętać jednakże należy przytem, że wartość dóbr doczesnych i majątku nie jest bezwzględną, lecz warunkową. Wszystkie dobra doczesne są znikome; człowiek przeto obdarzony rozumem i duszą nieśmiertelną, nigdy ich nie powinien wysoko cenić, nie przywięzywać do nich tak wysokiej wartości, jak do własnego zbawienia, lub do swego Pana i Stwórcy. Majątek, pieniądz i dobra doczesne mają tylko służyć jako środek do wykształcenia ciała i duszy, ułatwić utrzymanie i wyżywienie właściciela i rodziny jego, być pożądanem narzędziem do czynnego okazania miłości bliźnich i świadczenia dobrodziejstw. Kto używa majątku w sposób nieodpowiedni jego przeznaczeniu i woli Bożej, kto się nim posługuje w celach grzesznych, dla zaspokojenia dumy, chciwości, chęci zabaw i rozrywek, ten zda z postępowania swego rachunek na Sądzie Ostatecznym. Dlatego też święta Julita słusznie dopominała się o swój majątek dopóty tylko, dopóki to mogła czynić bez narażenia na szwank swych obowiązków i swego przeznaczenia. Gdy jednak dalsze posiadanie mienia miała otrzymać przez wyparcie się wiary i z obrazą Boga, wyrzekła się bez namysłu. Mili Czytelnicy, postępujmy również według tej zasady.

Modlitwa.

Wiekuisty i wszechmocny Panie świata całego i wszystkiego, co się na nim znajduje! Racz łaską Twą Przenajświętszą sprawić, aby przykład św. Julity zawsze nam stał przed oczyma, abyśmy nigdy się zbytecznie nie przywięzywali do marnych rzeczy doczesnych; ażebyśmy za największy skarb uważali czystość duszy, a to, co posiadamy, za dar niezasłużonej łaski, który kiedyś w godzinę śmierci będzie nam trzeba opuścić. Jeżelibyśmy zaś kiedy z dopuszczenia Twego mieli utracić majątek, pamiętać będziemy, że znikome są wszelkie dary doczesne i z chęcią zniesiemy tę utratę, bylebyśmy kiedyś osiągnęli szczęście wiecznego oglądania oblicza Twego świętego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 30-go lipca w Rzymie męczeństwo św. Abdona i Sennena, Persów, których za czasów Decyusza łańcuchami związano

i do Rzymu przywieziono; za swą wierność w wierze zostali najprzód srodze obiczowani kulkami ołowianemi, potem ścięci mieczem. — W Tuburbum w Lucernaryi w Afryce śmierć męczeńska św. Dziewic Maksymy, Donatylli i Sekundy. Dwie pierwsze napojone zostały octem i żółcią za czasów obu cesarzów Waleryana i Gallienusa, potem je strasznie biczowano, rozciągano na torturach, smażono nad ogniem i nacierano proszkiem wapiennym. Wreszcie rzucono je dzikim zwierzętom na pożarcie, które im jednakże krzywdy żadnej nie wyrządziły. Wkońcu wszystkie trzy Męczenniczki pozbawiono życia mieczem. — W Assyżu w Marchiach uroczystość św. Męczennika Rufina. — W Cezarei w Kapadocyi męczeństwo św. Julity. Pewien dostojny mąż przywłaszczył sobie jej dobra; a gdy ona wniosła do sądu skargę, on oświadczył, iż jako chrześcijanka nie ma do tego prawa; sędzia żądał, aby złożyła bożkom ofiarę, bo dopiero wtenczas przyjmie jej skargę. Jednakże żadną miarą nie zdołano jej do tego nakłonić, przeto wrzucono ją w ogień na pastwę płomieni, gdzie też ducha swego wyzionął. Zwłok jej płomienie nie tknęły. Święty Bazyli Wielki miał mowę pochwalną ku jej czci. — W Auxerre uroczystość św. Ursusa, Biskupa i Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related